



"Sokolstwo to wiara braterstw o i hart,
...Sokolstwo — to znamię Zakonu!

Druhowiel! Ten tylko uznania jest wart,
Kto wytrwa w Zakonie do zgonu!"

THE POLISH WEEKLY "POLISH FALCON".

No. 35.

PITTSBURGH, PA., 30 SIERPNIĄ (August 30th), 1928.

Established 1896.

ROK (VOL.) XXXII.

Czołem! Sokolstwo Polskie wita serdecznie Gości w Syracuse N.Y. Czołem! Prezes dh Zamoyski składa wieniec na Grobie nieznanego żołnierza w Wash. Programowe przemówienie Prezesa Zamoyskiego na Radzie Związku. Goście z Polski witani serdecznie w miejscowościach które zwiedzili.

PROGRAM PRAC SOKOLICH.

Przemówienie druha prezesa Związku, Adama Zamoyskiego, na Radzie Związku po ogłoszeniu wyniku wyborów.

Za zaufanie, jakim mnie obdarza najwyższa władza sokoła, wdzięczny jestem i godność prezesa przyjmuję. Świadom, że nie tylko zaszczyt, ale i ciężki bór na siebie obowiązek.

Godności sokoła tem się bowiem odznaczają i różnią od wszelkich innych, że im są wyższe, tem więcej wymagają poświęcenia i pracy; one nakładają wiele odpowiedzialności, dając zarazem mniej współpracowników, gdyż tylko na kilka jednostek spada całe brzemie pracy. Dlatego chciałem i muszę w chwili dla sokoła tak ważnej, jak obecna, w chwili, gdy waży się nasza losy, czy zdobędziemy w narodzie palmę pierwszeństwa — czy opadniemy do równi z innem zrzeszeniem wartości — w takiej chwili chciałbym i muszę wezwać wszystkich Druhny i Druhny — nie tylko Zarządy Gniazd, Okręgów i Dzielnic — ale wszystkich Sokolów i Sokolice od współpracy, by zadaniem, jakie oczekują sokolstwo podjąć w całej pełni, by wywieść organizację z zacisza i uczynić ją naczelną w państwie, a główną szkołą życia dla narodu! — Pozwolę sobie zwrócić uwagę druhowi na artykuł naczelnny w Przewodniku Gimn. z dn. 1 maja Nr. 9, zatytułowany: "W rocznicę odrodzenia" i podkreślić, że Sokolstwo jest rzeczywicie istotnym sukcesorem testamentu twórców Konstytucji 3 Maja, że myśmy objęli to prawo i na nas spoczywa obowiązek

doprowadzić do odrodzenia Narodu. — W wykonaniu zadań, a w myśl wskazań i wielkich założeń Konstytucji musimy w programie naszym uwzględnić dwa punkty; jednostkowy i zbiorowy, jeden z nich musi objąć jednostkę naszej organizacji, t. j. wytworzyć stały typ sokola, drugi utrwalić znaczenie całej organizacji w państwie i świecie zewnętrznym.

Pierwszym zatem punktem programowym naszej pracy obecnej ma się stać wszczęcie nie w każdego sokola naczelną myśl — zrozumienia zasad i ideałów sokolich, by każda jednostka w naszym wielkim zespole była prawdziwym następcą naszego świętego rycerstwa, by wzór Zawiszy Czarnego odbijał się w czynie, wiedzy i uczuciu każdego sokola, by hart i odwaga niezłomnego pogromcy Krzyżactwa i Turków był ostoją, nieulegającą żadnym wahaniom — nie idącą z obawy na żadne kompromisy, by tylko w jednym wypadku kompromis mógł być możliwy, a to wówczas, kiedy zbawienie Ojczyzny tego wymaga — słowem, by Sokół każdy był symbolem niezłomnej twierdzy, reprezentującej nieugiętą zasadę — niezłomną wolę. Do pomocy w tej dziedzinie przyzywam wszystkich Druhów i wszystkie Druhny już w organizacji i służbie sokołej zaprawionych, by swą wiedzę, swą ideowość i zrozumienie

(Dokoń. na str. 2-iej)

NASI GOŚCIE Z POLSKI W WASHINGTONIE.

Prezes dh Zamoyski składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza wygłaszając krótkie przemówienie w polskim i angielskim języku.

Dnia 21 sierpnia w samo południe odbyła się w Waszyngtonie wzruszająca ceremonia złożenia przez delegację Sokolstwa z Polski w imieniu tej organizacji, wspaniałego wienca wykutego z brązu, na Grobie Nieznanego Żołnierza. Z otoczenia, w którym się znaleźli członkowie Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej z radcą p. Lebkowskim na czele i garść Polaków z Waszyngtonu i miast okolicznych, wystąpił prezes Sokolstwa, dr Adam Zamoyski i po złożeniu wienca wygłosił następujące przemówienie w polskim i angielskim języku.

Stając nad grobem nieznanego żołnierza, nosobienia i deji poświęcenia dla dobra całej ludzkości, rozpamiętujemy ofiarność narodu amerykańskiego dla ugruntowania wolności, dzięki której Polska została powołaną do ponownego życia państwowego.

Ukochanie wolności przez Amerykanów zarówno jak i Polaków uwydatniało się zawsze w gotowości oddania swojej krwi dla świętej sprawy. Dla tej idei stanął pod sztandarem Waszyngton, Kościuszko i Pułaski, dla niej formowała młodzież polska w Ameryce kadry wojskowe długie lata przed wojną, dla niej też zasiłowała Polonia amerykańską armję Stan. Zjed. liczbą 200,000, organizując oprócz tego jeszcze oddziały ochotnicze polskie, by w ciężkiej dla aliantów chwili wstąpić w szranki bojowe i przyczynić się do rozstrzygnięcia zwycięstwa, a przez to samo zapewnić Polsce jej byt niepodległy.

Sokolstwo polskie, pracujące zawsze nad wykształceniem żołnierza, a które znalazło się w decydującej chwili zarówno w szeregach regularnej armji Stan. Zjed., jak i ochotniczej; rozumie ten wielki akt Ameryki, która nie będąc sama zagrożona w swych interesach, niosła pomoc orężną li tylko dla okazania tej szlachetnej i wielkiej wysiłi służby wzniosłym ideałom humanitarnym.

Za bezinteresowną ofiarę największego skarbu t. j. życia, jaką reprezentuje nieznanemu żołnierz, która dała możliwość wielkiemu Prezydentowi Wilsonowi zrealizowania, ogłoszonych dnia 22 stycznia 1917 roku postulatów, ujętych w 14 wiekopomnych punktach, czuje Sokolstwo polskie niewysłowioną wdzięczność i tym popiołem wielkiego syna Ameryki, nieznanego z imienia ni pochodzenia, lecz znanego ze skutków jego wysiłku składa hold. — Czołem!

x x x

Standing before the Tomb of the Unknown Soldier, personifying the ideal of sacrifice for humanity, we are mindful of America's efforts toward

laying the foundation of national freedom, which made possible the resurrection of Poland as a national and political entity.

Polish and American love of freedom has been emphasized by their willingness to sacrifice life for a just cause. For these ideals stood Kościuszko and Pułaski when they served under Washington in the Revolutionary War; for these ideals the American youth of Polish extraction formed military associations many years before the war; these same ideals impelled 200,000 American of Polish extraction to serve in the army of the United States during the World War. They were eager to fight on the side of the Allied and Associated Powers in the great struggle for freedom which assured Poland her independent existence.

The Polish Falcons, as members of the United States Army, understood America's action in giving military aid primarily to show her honorable and great ideals for rendering service to humanity, although she was free from danger to her own interests.

Her self-sacrifice of the greatest treasure, which is life, gave to President Wilson an opportunity to realize those ideals which he set forth in his speech to Congress on January 22nd 1917. Subsequently he stated them again in his historic 14 Points.

The Polish Falcons feel a deep gratitude, which words cannot express, to the ashes of America's great son, unknown by name or extraction,

DAR DLA SOKOLSTWA.



Druh Adam Zamoyski prezes Sokolstwa z Polski, przywiózł dla Sokolstwa w Ameryce wspaniały podarunek, bo podobną brązową Naczelniką w Sukmanie, a Patrona Sokolstwa, który to dar wręczy Sokolstwu w Syracuse, N. Y., na Zjeździe i Złocie.

but known by his deeds. We offer you our undying love.

Jeden tekst przemówienia oddano dyżurującemu kapitanowi straży honorowej przy tym grobie, a drugi dostał żołnierz, który stał w chwili wygłaszania tej mowy na baczność.

Aparaty fotograficzne sprawozdawców prasowych pracowały niezamordowanie. Sprawozdawcy ci stwierdzili zgodnie, że wieniec Sokoli z Polski z wszystkich — trwałych wienieców — na tym grobie złożonych, przedstawia się najokazalej i wartość artystyczną posiada najwyższą.



Dhna Jadwiga Zamoyska, naczelniczka wszystkich Sokolic.

W DNIU WIELKIEGO EGZAMINU SOKOLSTWA.

Wielkie obchodzimy święto!

Poraz pierwszy w dziejach naszych w Ameryce, przystępujemy do złożenia egzaminu z naszej sprawności w obliczu najwyższej głowy zjednoczonego na całą kuli ziemskiej Sokolstwa Polskiego.

Wszystko zapowiada, że egzamin ten źle nie wypadnie.

Wszelako więcej niż rezultat egzaminu obchodzić nas musi to, co na połączonym ze Złotem Wałnym Zjeździe uchwalimy i co postanowimy, aby z obowiązków jakie na nas spadają, w zmienionych warunkach naszego narodowego istnienia, wywiązać się należycie, świecić przykładem, torować drogi, być nie z imienia tylko, przednią strażą polską tutejszego Wychodźstwa.

Sokolstwo Polskie — ogólnie biorąc — jest jedyną narodową organizacją polską, która pod hasłem "w zdrowem ciele zdrowy duch" zespala ze sobą rodaków nie tylko w Ojczyźnie, (bo wszystkie inne organizacje oświatowe, społeczne i kulturalne, dzielą się jeszcze według dawnych zaborów i w granicach dawnych zaborów pracują) ale także w całym świecie, bo ma swoje gniazda i we Francji i w Niemczech i w Ameryce, a nawet w Azji.

Zaś Sokolstwo Polskie w Ameryce jest w dzisiejszych warunkach jedyną tutaj organizacją polską, która wszystkimi korzeniami swoimi tkwi w ziemi ojczyściej, z tamtąd czerpie natchnienie i wzory do wszystkich swoich i do wszystkich swoich zabiegów — których celem jedynym i ostatecznym jest — POLSKA!

Jak ślubowali wierność Polsce do ostatniego tchu ci, którzy ten Zakon Narodowy ufundowali, i wszyscy ci, którzy tu budowali mu fundamenty, a potem krwią ofiarną na polach bitewnych wierność tę pieczętowali, tak też ślubowali będą wszyscy ci, którzy są w niem obecnie i tak ślubować będą wszyscy ci, którzy przyjdą potem, we wszystkich pokoleniach następnym.

Jak długo trwać będzie Naród Polski, tak długo istnieć też będzie jego Sokolstwo, wszędzie, na wszystkich krańcach ziemi, dokąd się tylko zabłąkają Polacy, przypominając im w najdalszych pokoleniach największy ich obowiązek: PAMIĘĆ O ZIEMI OJCZYSTEJ.

Zapoczątkowaliśmy tu, ocknąwszy się z powojennego wyczerpania, wielką pracę o zdobycie duszy dziecka polskiego zrodzonego w Ameryce dla Polski i prowadzimy ją tak, jak nam pozwalają nasze siły i nasze przygotowanie dotychczasowe.

Ale to nie wystarczy.

Do dusz wielu set tysięcy dzieci polskich nie potrafimy trafić tak długo, jak długo nie będziemy mieć dostatecznej do tego ilości odpowiednio przygotowanych instruktorów i kierowników.

Przed Zjazdem Wałnym w Syracuse, N. Y., odbywającym się w obliczu najdroższych nam reprezentantów najwyższych władz tego narodowego Zakonu z Polski i najwyższej ich głowy, leży wielkie zadanie zapoczątkowania szkolenia tych kierowników i instruktorów na wielką skalę, by już w najbliższych latach liczyli się na tysiące i kolejno, według jednolitego systemu sokołego, zagarniali coraz to liczniejsze zastępy działwy w szkołach naszych, w organizacjach, wszędzie gdzie się da, — niosąc jej zdrowie, godziwą rozrywkę, wciągając w karby społecznego życia i ratującą dla Polski.

Zjazd obecny, w obliczu tego celu wielkiego, zapetluję niewątpliwie do Macierzy naszej, złożony apel ten na ręce czcigodnej delegacji z Polski, o pomoc w tem przedsięwzięciu. Powinien jednak pozbierać, przynajmniej w najważniejszych zarysach nakreślić program prowadzenia kursów i kształcenia tych kierowników.

Jeżeli oprócz tego ulepszy dotychczasowy system prowadzenia działwy i uzupełni go niektórymi częściami programu Harcerstwa — to dokona więcej aniżeli którykolwiek ze Zjazdów poprzednich i Sokolstwo nasze w jego pracach wprowadzi na tory właściwe.

STANISŁAW OSADA,
Redaktor "Sokoła".

Depesze i telegramy na Zjazd i Złot Wałny wysyłać należy na adres następujący:
Polish Falcons Convention,
Polish National Home,
Park Ave., Syracuse, N. Y.



Druh Adam Zamoyski, Prezes wszystkich Sokolów.

